

2.2.7.4

2.2.7.4.7.

Stefan

* 6.05.1911 Majdan Zb.
+ 14.08.2010 Łódź

ż. **Janina z d. Przybylska**

* 24.06.1921 Łódź
+ 15.02.1993 Łódź



Janina i Stefan Chciukowie

2.2.7.4.7.1.

**Anna
Maria**

*28.09.1957 Łódź

m.1^o. **Piotr Mejbaum**
* 2.10.1956 Wrocław

m.2^o. **Bogusław
Malański**

* 2.04. 1950 Łódź
+11.09.2012 Łódź



**Szymon
Maria
Malański**

* 8.02.1988 Łódź

**Karolina
Maria
Malańska**

* 15.10.1993
Pretoria, RPA



Anna i Bogusław Malańscy



Szymon Malański



Karolina Malańska

Stefan Chciuk (2.2.7.4.7.) ur. 6. maja 1911 r. w Majdanie Zbydniowskim, s. Franciszka i Katarzyny z Latawców.

Naukę rozpoczął z opóźnieniem wynikającym z następstw chaosu ostatnich lat wojny i powojennych przemian związanych z odradzaniem się Państwa Polskiego. Dojeżdżał do szkoły do Tarnobrzega. W IV kl. zdał egzamin do Gimnazjum Klasycznego im. Kazimierza Morawskiego w Przemyślu. Maturę uzyskał w 1932 r. Absolwent Podchorążówki Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim, odbył praktykę w 2. Pułku Artylerii Lekkiej w Kielcach. Następnie był zatrudniony przy regulacji rzek – tradycyjnym zawodzie rodzinnym. Związał się ze Stowarzyszeniem Niezatrudnionej Młodzieży. Pracował w Zakładach Metalowych, przy budowie zapory w Porąbce, w Junackich Hufcach Pracy. W latach 1936 – 38 zatrudniony przy budowie fortyfikacji nad rzeką Słuczą. Zapisał się na Uniwersytet Warszawski na Wydział Prawa. Ostatnie wakacje przed wybuchem wojny spędził na przygotowaniach do studiów.



Stefan Chciuk (IV kl. Gimn.)

W 1939 r. zmobilizowany jako ppor. rez. art.- przy budowie fortyfikacji w rejonie Łomża - Nowogród. Tam zastaje go wybuch II Wojny Światowej. Był dowódcą oddziału fortyfikacyjnego 17. Dywizji Piechoty gen. Młota – Fijałkowskiego. Kiedy rozwinęła się walka, dostał rozkaz przeniesienia do Czeremoszna.

Trafił do oddziału będącego w starciu z Armią Czerwoną. Dostał się do niewoli. Wykorzystując panujący bałagan, wydostał się z okrażenia i wraz z grupą żołnierzy, spontanicznie okrzyknięty dowódcą, przedostał się do Włodzimierza Wołyńskiego. Tam ponownie pojmany przez Rosjan. Jeńcy - oficerowie zgrupowani w Równem, kilka dni byli przetrzymywani pod gołym niebem, bez jedzenia, bici i szykanowani. Były przypadki zabójstw dokonywanych przez Rosjan i samobójstwa wśród Polaków. Po uprzednim obrabowaniu przez Sowieców z przedmiotów wartościowych, zostali zapędzeni do towarowych wagonów kolejowych (na st. kol. Kiwerce). Trafił do pierwszego wagonu za tendrem. Transport został skierowany w kierunku Zdołbunowa. Maszynista Polak, w zamian za papierosy ostrzegł, że transport może być skierowany do Rosji, obiecał powiadomić o tym na stacji rozrządowej gwizdem parowozu. W dramatycznym sporze z pozostałymi, część oficerów młodszych zdecydowała się w takim przypadku na ucieczkę. Mimo, iż maszynista zwolnił bieg pociągu, wśród wyskakujących przez wyłamane w ścianie wagonu deski było wielu rannych i zabitych wskutek ognia, jaki do uciekających otworzyli konwojenci, i kontuzji przy upadkach z nasypu kolejowego. Wśród transportowanych w tym wagonie oficerów znajdował się mjr Bronisław Studnicki, zidentyfikowany potem w grobach katyńskich, a wśród uciekających oficer o nazwisku Jerzy Kruszewski, który wg powojennego świadectwa ocalał *).

Stefan Chciuk wyszedł z tej opresji cało. Desperackim czynem uratował życie. Miejscem przeznaczenia dla tego, jak i wielu innych transportów jeńców, polskich oficerów, były obozy w Ostaszkowie, Starobielsku, Miednoje, a miejscem ostatecznym, masowe groby w Katyniu, i w wielu innych znanych i dotąd nie ustalonych miejscach kaźni w d. Związku Radzieckim.

Ukrywając się w dzień, wędrując nocami, w przebraniu, dotarł do Kołomyi, być może z zamiarem przejścia granicy rumuńskiej. Tam wstępuje do organizującego się Związku Walki Zbrojnej. Odmawia udziału w zbrojnym przedarciu się przez granicę rumuńską (przez Pokucie) grupy oficerów zdecydowanych tą drogą, wobec szczelnie zamkniętej przez Rosjan granicy, przedostać się do organizowanego przez gen. Sikorskiego Wojska Polskiego we Francji. W ten sposób po raz kolejny ocala życie. Grupa oficerów wpadła w zasadzkę – nikt nie ocalał.

W narastającym zagrożeniu pojmaniem przez Rosjan, przez Stanisławów przedostaje się do Lwowa. Miał tam liczne znajomości i kontakty wśród kolegów z przemyskiego liceum, studiujących we lwowskich uczelniach. Działał czas jakiś w ZWZ, jednak zdając sobie sprawę wobec coraz sprawniejszej inwigilacji środowisk konspiracyjnych przez NKWD, że aresztowanie jest tylko kwestią czasu, postanawia ponagloną akcją wywózek do Kazachstanu, powrócić w rodzinne strony. Przekracza „zieloną” granicę i wiosną 1941 r. wraca do Majdanu Zbydniowskiego. Pracuje w przedsiębiorstwie ojca, Franciszka Chciuka zajmującym się regulacją odcinków rzek Wisły i Sanu, ustawicznie przemieszczając się między Puławami i Sandomierzem.

Jako oficer, który się nie ujawnił, na wypadek przypadkowego aresztowania przez Niemców ryzykował życiem lub obozem koncentracyjnym. Ukrywał się więc stale zmieniając miejsce pobytu. Przebywając w domu rodziców przetrwał kilka groźnych sytuacji w wybudowanym dla niego bunkrze ziemnym, do którego wejście znajdowało się pod drewnianym schodkiem stanowiącym próg wejścia do wiejskiego wychodka. Taka lokalizacja schronu i wejścia do niego, miała istotne znaczenie w przypadku użycia psów tropiących.

Po dojeździe i zatrzymaniu linii frontu na Wiśle w lipcu 1944 r. zgłosił się do punktu rekrutacyjnego W.P. w Lublinie i został wcielony do zwiadu artyleryjskiego II Armii Wojska Polskiego.

Ze swoją jednostką przebył szlak bojowy zakończony w Łodzi, gdzie wskutek kontuzji trafił do szpitala wojskowego.

Po wojnie osiadł w Łodzi na stałe. Był wieloletnim pracownikiem struktur zarządzania w przemyśle wełnianym. Pod koniec lat 50. podjął na Uniwersytecie Łódzkim rozpoczęte przed wojną studia prawnicze. Po ich ukończeniu pracował jako radca prawny w Zjednoczeniu Przemysłu Wełnianego i w szkolnictwie zawodowym.

W 1976 r. przeszedł na emeryturę.

Zmarł w setnym roku życia, w Łodzi, gdzie został pochowany na cmentarzu wojskowym w grobie swojego brata Teofila.

Źródła:

- *Relacja ustna Stefana Chciuka spisana przez Adama M. Chciuka w 2003r.*
- *). Barbara Stanisławczyk – *Miłosne gry Marka Hłaski* – Dom Wydawn. REBIS, Poznań 2009.
- *Relacja Hanny Kruszewskiej – Kudelskiej, córki Jerzego Kruszewskiego, dot. epizodu ucieczki z transportu jeńców polskich wiezionych do Rosji .- Także we wspomnieniu „Jesień dla dwojga”.*



Stefan Chciuk
(W-wa, 1938)